

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

<p>PRENUMERATA KWARTALNA 7.50 ZŁOTYCH.</p> <p>OD 6 EGZEMPLARZY 6,25 ZŁ, NUMER POJEDYNCZY 60 GROSZY.</p> <p>KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020 Nr KONTA ROZRACHUNKOWEGO W URZ. P.-T. WARSZAWA I — 276.</p>	<p>REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 81 a</p> <p>TELEFONY: REDAKCJI 9-66-06. ADMINISTRACJI 9-61-92.</p> <p>Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca.</p>	<p>Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł., 1/2 — str. 175 zł., — 1/4 str. 87 zł 50 gr. Poza tekstem za str. 250 zł., — 1/2 str. 125 zł., 1/4 str. 62 zł. 50 gr.</p> <p>Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł., 1/2 str. 60 zł., — 1/4 str. 30 zł.</p>
--	--	--

Redaktor — Franciszek Grela

ROK XX.

WARSZAWA, 30 STYCZNIA 1938 r.

nr 5

TREŚĆ nru 5. Drogi gospodarczej rozbudowy wsi — *Inż. Edward Boroń*. W sprawie pastwisk gromadzkich w województwach południowych — *Dr Ludwik Bar*. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik.

Drogi gospodarczej rozbudowy wsi

Kwestia rozbudowy stanu gospodarczego wsi to zagadnienie, które daleko wybiega poza interesy samej wsi, to problem, który żywo dotyka najistotniejszych spraw całego społeczeństwa, państwa i samorządu terytorialnego.

Środowisko wiejskie, reprezentujące ogrom środków aprowizacyjnych, dostarczające różnych surowców dla innych gałęzi wytwórczości, środowisko wiejskie będące olbrzymim rynkiem dla ekspansji naszego przemysłu, handlu oraz rzemiosła i stanowiące przeważającą większość ludności naszego kraju — to potężne ogniwo w polskiej strukturze gospodarczej.

Równoległe z rozbudową gospodarczą całego kraju musi iść rozwój stosunków gospodarczych wsi — inaczej powstaną dysproporcje i dysonanse gospodarcze.

Ostatnie lata wytrąciły wieś z normalnej działalności, w pewnych wypadkach cofnęły jej rozwój, wsączyły w psychikę wsi dużo pesymizmu i bezradziejskości, zmusiły sfery wiejskie do borykania się z trudnościami finansowymi.

Ubiegły rok przyniósł odprężenie i nadzieję lepszego jutra.

Moment ten należy wyzyskać do podjęcia trwałego i planowego wysiłku, zdążającego do przetworzenia wsi w wyższy i sprawniejszy organizm gospodarczy. Do pracy tej stanąć musi przede wszystkim sama wieś ze wszystkimi swoimi środkami i możliwościami, w wysiłku tym nie może zabraknąć jednak ani samorządu rolniczego, ani powiatowego i gminnego ani ręki Państwa.

Poczynania muszą być uzgodnione, skoordynowane i stwarzać jasne oraz konkretne cele.

Środowisko wiejskie jest ciężkie, nieruchliwe, konserwatywne, a często i oportunistyczne.

Pierwszym krokiem winno być pobudzenie go

do inicjatywy, stworzenie nastroju twórczej działalności gospodarczej i takie ułożenie warunków, aby wieś ujrzała sama tę nieodzowną konieczność podciągnięcia swej struktury gospodarczej na wyższy poziom.

Plan konkretnego działania jest prosty i jasny, narzuca się sam przy uważniejszym spojrzeniu na obecną rzeczywistość naszej wsi.

Trudno tylko powiedzieć od czego zacząć, jaką stworzyć kolejność prac, jaką uznać hierarchię potrzeb, gdyż są to kwestie zależne od miejscowych warunków, od dotychczasowego poziomu organizacji gospodarczej danych okolic itd. itd.

Spróbuję uszeregować w sposób ogólny kolejność działań i akcji i podać najistotniejsze fragmenty możliwości rozbudowy gospodarczej strefy wiejskiej.

1. Każda przedsiębiorczość gospodarza, prócz konieczności istnienia warunków naturalnych, właściwych dla jej rozwoju, prócz pracy i myśli ludzkiej — wymaga sfinansowania.

Rozszerzenie aparatu kredytowego na wsi, wyświadczenie i usprawnienie już istniejącego, zmobilizowanie w środowisku wiejskim wszelkich środków pieniężnych, umożliwianie dopływu kapitałów z zewnątrz, uruchomienie dla rozbudowy gospodarczej wsi środków rządowych, kapitałów z funduszy emerytalnych, ubezpieczeniowych itp., zainteresowanie możliwościami gospodarczymi wsi kapitałów bankowych i prywatnych — to główne motywy akcji. Szczególnie należałoby zwrócić uwagę na możliwość wprężenia do tej pracy kapitałów prywatnych, powstających na skutek realizowania parcelacji majątków ziemskich.

2. Usprawnienie, zintensyfikowanie i zmodernizowanie produkcji rolniczej i hodowlanej — to następne hasła ekspansji gospodarczej wsi.

W ramach istniejącego ustawodawstwa rolniczego kryją się dla samorządu terytorialnego i gospodarczego duże możliwości ingerencji w tych sprawach.

Właściwe nawiązanie kontaktów z izbami i organizacjami rolniczymi, wpływy jakimi rozporządza samorząd terytorialny — to poważne atuty, jakie można zużytkować dla podniesienia wsi i rolnictwa.

Planowanie i realizowanie regulacji, melioracji, komasacji, zagospodarowania nieużytków, rozszerzy areał naszych gruntów ornych, łąk, pastwisk i lasów oraz przysporzy pracy ludności wiejskiej — niestety w tak wielu wypadkach niezatrudnionej.

Powoływanie do życia i powstrzymywanie działalności organizacji rolniczych, utrzymywanie szkół rolniczych, popieranie wszelkich przejawów krzewienia oświaty rolniczej — to jeszcze jeden moment, który dodatnio wpłynie na wzmocnienie kośćca gospodarczego wsi.

3. Rozbudowa i usprawnienie aparatu wymiany obsługującego wieś, to kwestia paląca, która musi znaleźć najrychlejsze rozwiązanie. Spółdzielnie rolniczo-handlowe, te, które wyszły z kryzysu cało i mogą rozwinąć szerzej swą działalność są pod względem ilości aparatem niedostatecznym, handel prywatny, znajdujący się przeważnie w rękach niepolitycznych, nie stoi na właściwym poziomie i dla dobra gospodarczego wsi nie może być na dłuższą metę tolerowany.

Stworzenie odpowiedniej płaszczyzny dla rozwoju spółdzielczości handlowej, powołanie do życia mocnych finansowo handlowych spółek rolniczych, wyzyskanie popularnego dziś hasła unarodowienia handlu, zorganizowanie handlu rolniczego, któryby z jednej strony był odbiorcą produkcji wiejskiej, a z drugiej dostawcą artykułów potrzebnych wsi — to szczegóły, lecz bardzo istotne i ważne, tego wielkiego, a tak poważnego zagadnienia.

W jakie formy organizacyjne i prawne wtłoczyć aparat wymiany, na jakich podstawach ma on pracować, to kwestia terenu, wyrobienia społeczeństwa wiejskiego i możliwości finansowych.

4. Bezpośrednio ze sprawami poruszonymi wyżej łączy się zagadnienie uszlachetnienia produkcji wiejskiej, kwestia przetwórstwa rolnego, uzbrojenia wsi w odpowiedni aparat przemysłowy, któryby z surowców rolniczych wytwarzał produkty gotowe do konsumpcji.

Za tym idzie akcja inwestycyjna: spichrze, młyny, piekarnie, przetwórnice mięsne, owocarskie, młeczarskie, suszarnie owoców i warzyw, olejarnie, fabryki konserw, przemysł drzewny, gorzelnictwo, piwowarstwo, cukrownictwo itp. Wieś musi bezpośrednio zająć się tymi kwestiami, gdyż wypuszczenie tej dziedziny w ręce czynników stojących poza wsią i jej interesami postawi ją w gorszej sytuacji i narazi na niepowetowane niczym straty materialne.

Ponadto z całym naciskiem trzeba podkreślić, że przemysły te muszą być zlokalizowane dosłownie na wsi, gdyż za tym ujęciem sprawy przemawiająca wzrastające stale bezrobocie wiejskie.

Lepiej będzie zatrudnić ten element wiejski na samej wsi, niż stwarzać dla niego warunki translokacji do ośrodków miejskich.

Miasto bowiem nie da ludności tej takich warunków zdrowotnych jak wieś z nieograniczoną ilością słońca, powietrza i swobody, miasto nie wychowa tak dodatnio człowieka jak potrafią to uczynić warunki wiejskie, miasto nie pozwoli przeżyć rodziny przy niskich zarobkach, tak jak to możliwym jest na wsi, gdzie nierzadko robotnik przemysłowy może posiadać morgowe czy półmorgowe gospodarstwo lub po prostu ogródek, umożliwiając mu uprawę warzyw, owoców itp.

Względy powyższe są silnymi argumentami i mocno przemawiają za tym, aby rozszerzyć chłonność wsi w stosunku do rąk roboczych.

5. Poza rozbudową rolnictwa i wszelkich gałęzi handlowych oraz przemysłowych z nim związanych, koniecznym jest zwracanie uwagi na rozbudowę w środowiskach wiejskich tych wszelkich przemysłów i rzemiosł, których produkcja w dużej mierze przeznaczona jest na konsumpcję wiejską. Przędzalnie i tkalnie lnu oraz bawełny i wełny, garbarnie, fabryki narzędzi rolniczych, zakłady szewskie, krawieckie, rymarskie, bednarskie, betoniarnie, cegielnie itd. itd.

6. Bezpośrednio z zagadnieniami poruszonymi wyżej wiąże się kwestia rozbudowy i uporządkowania dróg, zaopatrzenia wsi w energię elektryczną, w odpowiednie urządzenia sanitarne (szpitale, łaźnie), w zdrową wodę itp.

7. Poza przemysłami, łączącymi się w ten czy inny sposób z rolnictwem i wsią, w strefie wiejskiej mogą być lokowane i inne przemysły, które do tej pory znajdują się jedynie w pewnych centrach fabrycznych. Oczywiście, w tych wypadkach konieczną jest obecność na miejscu odpowiednich surowców, taniej energii pędnej i odpowiednich środków komunikacyjnych. Za rozcięciem zakładów przemysłowych po całym kraju przemawiają względy obrony kraju, zdrowotności, zatrudnienia, w pewnych wypadkach potania produkcji itp.

Omówiony w tych kilku punktach ramowy program podniesienia poziomu gospodarczego wsi, z chwilą jego zrealizowania, głęboko sięgnie w życie tego środowiska tak pod względem materialnym jak i kulturalnym.

Planowo pomyślana przez samorządy polityka, mieszcząca się w ramach ogólnopństwowych dążeń gospodarczych i zmierzająca do świadomego przetworzenia istniejących na wsi stosunków, ma przed sobą do spełnienia w najbliższej przyszłości olbrzymią rolę.

Odpowiednie nastawienie ludzi i miejscowych warunków społeczno-gospodarczych w kierunku zintensyfikowania życia gospodarczego wsi leży w mocy i kompetencji samorządów, jednocześnie z tej strony winna poza tym wychodzić konkretna inicjatywa, a w pewnych wyjątkowo ważnych przypadkach i poparcie finansowe.

Inż. Edward Boron.

W sprawie pastwisk gromadzkich w województwach południowych

(Artykuł dyskusyjny).

Chodzi o tę część majątku i dobra gromadzkiego, która jest w województwach południowych użytkowana, jako pastwiska gromadzkie. Jak dotychczas sprawa majątku i dobra gromadzkiego wielokrotnie była już na łamach „Samorządu“ omawiana¹⁾ i to przez samorządowców, którzy zagadnienie to rozpatrywali w łączności z kwestią finansów gromady i gminy oraz zadań gminy i gromady. W niniejszym artykule pragnę do toczącej się dyskusji dorzucić trochę uwag specjalnie pod kątem widzenia użytkowania majątku i dobra gromadzkiego na pastwisko gromadzkie.

I.

W pierwszym rzędzie pragnę samorządowców zainteresować rozprawą Jana Włodka „O właściwe zagospodarowanie pastwisk gromadzkich w województwie krakowskim“²⁾. Autor, na podstawie specjalnie przeprowadzonej ankiety, przeprowadza rozważania nad pastwiskami gromadzkimi, stanowiącymi dobro gromadzkie bądź majątek gromadzki przy czym stwierdza, że w praktyce zacierają się różnice prawne tych dwu typów mienia gromadzkiego. Według oceny Autora:

1) *Stan pastwisk jest zły.* Pasie się na nim krowy, jałowiznę, konie i gęsi — od wiosny do późnej jesieni. *Im biedniejszy rolnik, tym dłużej pasie, — aż do mrozów.* Uzyskane materiały wskazują, że w 9 powiatach niżowych województwa krakowskiego na 1 ha pastwiska wypada przeciętnie 3 krowy, 1 koń i 6 gęsi. Autor wspomina o danych, według których na 1 ha wypasa się 10 krów, 6 — 8 koni i wielka ilość gęsi. Pastwiska zwykle są mokre, często bagniste, porośnięte chwastami, na żyznych glebach ostem, nad rzekami podbiałem, wikliną itp.

2) *Poglądy rolników na sprawę pastwisk gromadzkich* Autor ujmuje w sposób następujący: wieś zdaje sobie sprawę z potrzeby naprawy gospodarki pastwiskowej, a zwłaszcza z potrzeby odwodnienia. Co do ewentualnego podziału pastwiska wieś ustosunkowuje się różnie. Chłop bogaty gotów ostatecznie się zgodzić na podział pastwiska. Biedny chłop, dla którego istnienie wspólnego pastwiska jest warunkiem możliwości utrzymania krowy — o podziale pastwiska nie chce słyszeć.

Jeżeli idzie o inteligencję, pracującą na wsi dla wsi, Autor jest zdania, że rozumie ona potrzebę naprawy gospodarki pastwiskowej, ale *nie okazuje przychylności dla dzielenia pastwiska lub sprzedaży.* Tylko *pewien odłam* inteligencji wiejskiej, pracujący społecznie, *opowiada się za podziałem pastwisk wspólnych.* (Poglądom tego odłamu odpowiada praca dra Jana Hupki „Gospodarka na gruntach wspól-

nie używanych w Galicji“, — wydana przed czterdziestu laty przez „Klub Konserwatywny“).

3) *Przeciw zniesieniu pastwisk gromadzkich* Autor wypowiada się zdecydowanie ze względu na zaostrzenie różnic społecznych i ze względu na obniżenie ilościowe stanu bydła. Autor wywodzi: „Kwestia zniesienia pastwisk gromadzkich przez zamianę ich na inne użytki ma, poza kwestiami lepszej lub gorszej koniunktury gospodarczej na produkty zwierzęce i nadawania się gleby pastwiska na rolę, jeszcze i wybitną cechę społeczną. Pastwisko wspólne jest — jak to już podnosiłem — jedyną podstawą utrzymania krowy mlecznej dla właściciela karłowatego gospodarstwa lub bezrolnego chałupnika. Jest także owe pastwisko jednym z nielicznych źródeł dochodu dla owego bezrolnego, jeśli może na nim przychodzić np. gęsi. Odebranie tej, coraz to niestety, liczniejszej warstwie wsi tych możliwości, doprowadziłoby do zepchnięcia jej często w zupełnie beznadziejną nędzę“, i dalej „...biedak wiejski, który w mieście zarobku dostać nie może, a na wsi ledwo vegetuje, w większej jeszcze nędzy, wyzuty z możliwości trzymania krowy, stanie się bardzo niebezpiecznym elementem społecznym“.

4) *Znaczenie pastwiska wspólnego dla wsi* polega nie tylko na tym, że biedniejsza ludność znajduje w nim ostoję dla utrzymania krowy i gęsi. Autor wskazuje na duże znaczenie pastwiska dla bydła, z uwagi na powietrze i słońce, z którego poza trawą, bydło korzysta na pastwisku. Wreszcie Autor wskazuje, że *jednym z głównych zadań pastwiska wspólnego jest danie jak najwcześniejsze paszy na wiosnę i przeżywienie bydła na przedwiosennym.* W sprawie tej Autor powiada: „Mało jest takich lat i mało takich gospodarstw chłopskich, które mają dostateczną ilość paszy na wiosnę. Szczególnie zaś w latach poprzedniego nieurodzaju na paszę, wybitnie zaznacza się to zadanie pastwiska gromadzkiego. Dla tego samego należy pastwisko wspólne utrzymać i udoskonalić. Możliwość jak najwcześniejszego wypędzenia bydła z dusznej i niezdrowej stajni na pastwisko powinna być podtrzymana“.

5) *Naprawa gospodarki* wykorzystania pastwisk gromadzkich nie może — zdaniem Autora — odbywać się według szablonowych wzorów i bezkrytycznego stosowania „metod podręcznikowych“. Podniesienie użytkowania konkretnego pastwiska w gromadzie powinno być rozważane w związku ze strukturą wsi, w której się ono znajduje i której służy. Konieczne jest wzięcie pod uwagę jakie było i w jakiej ilości wypasza się na pastwisku, wiele paszy uzyskuje wieś z łąk i pastwisk prywatnych, wiele jest ziemi ornej itp. Poprawę urządzenia pastwisk widzi Autor przede wszystkim w przeprowadzeniu melioracji drogą otwartych rowów i w periodycznym wstrzymywaniu wypasu na całym pastwisku lub jego znacznej części, w celu uporządkowania go

1) Por. Nr 32 i 33 — z 1937 i Nr 1 — z r. 1938.

2) Odbitka z „Rocznika Łąkowego i Torfowego“ — rok 1937.

i umożliwienia wzrostu trawy. Przez czas wstrzymania wypasu na całym pastwisku, bydło miałoby się paść na prywatnych miedzach, ogrodach itp.

II.

W związku z omówioną rozprawą, co do zagospodarowania pastwisk gromadzkich w województwie krakowskim pragnę dorzucić nieco własnych spostrzeżeń, które przed kilku tygodniami poczyniłem w kilku gromadach województwa lwowskiego. Zaznaczę przy tym, że są to spostrzeżenia poczynione w bezpośrednim zetknięciu się z zainteresowanymi organami gromadzkimi, jak sołtys i radni gromadcy, którzy jednocześnie są uprawnionymi do korzystania z pastwisk gromadzkich.

1) *Podział pastwisk gromadzkich nie znajduje zwolenników.* Nie chcą go zupełnie bezrolni i drobni gospodarze, z tych samych względów, o których pisze Włodek. Nie chcą go również gospodarze 4-ro i 7-mio morgowi, a więc bogatsi. Ich zdaniem, dwie są przeszkody podziału: a) co zrobić z biedakami, którzy korzystają ze wspólnych pastwisk; b) podział dzisiejszych średnich gospodarstw pomiędzy dzieci, uczyni z nich gospodarstwa karłowate, dla których wspólne pastwisko będzie konieczne.

Sprawa podziału może być inaczej oceniona przy scalaniu wsi z jednoczesnym upełnorolnieniem i przesiedleniem, wtedy wytwarzają się korzystniejsze warunki podziału.

2) *Potrzeba poprawy gospodarki pastwisk gromadzkich znajduje zrozumienie.* Tu i ówdzie spotyka się prace melioracyjne. Na szczególną uwagę zasługuje to, że w niektórych gromadach zaprowadza się racjonalną gospodarkę pastwiskową. Mianowicie część pastwiska wydzierżawia się w drobnych działkach pod uprawę na kilka lat, z tym że później obszar ten zostanie znowu oddany na pastwisko, a inna część pastwiska w podobny sposób przejdzie pod uprawę. Poczynione w tym zakresie próby dają zwykłą dochodów do kasy gromady a jednocześnie prowadzą do podniesienia wydajności obszarów pastwiskowych. Trzeba przy tym zaznaczyć, że ogół uprawnionych dość niechętnie patrzy na zmniejszenie obszaru pastwiska, pomimo tego, że prowadzi to w rezultacie do zwiększenia jego wydajności.

3) *Uporządkowanie gospodarki pastwisk gromadzkich może się odbywać w drodze rozporządzeń wojewodów, czy wydziałów powiatowych,* wydawanych na podstawie § 34 rozporządzenia o gromadach. Rzecz w tym, że dotychczas nie wykorzystywa się uprawnień tego przepisu, a wydawało by się, że zarówno czynniki nadzoru samorządowego nad gromadą, jak i czynniki administracji rolnej powinny by napierać w kierunku podjęcia w poszczególnych województwach planowej akcji podnoszenia gospodarki pastwisk gromadzkich. Czasami, gdy się słyży biadania, że pastwiska gromadzkie są źle zagospodarowane i wysuwane są postulaty wydania jakichś norm prawnych, które by miały prowadzić do zmiany obecnego stanu — może się wydawać, że po prostu tu i ówdzie nie wie się lub się zapomina o konkretnych możliwościach przepisu § 34 rozporządzenia o gromadach. Trzeba więc na tym odcin-

ku podjąć wyraźne wysiłki przede wszystkim ze strony wydziałów powiatowych — a akcja się rozpocznie żywa i skuteczna.

4) *Zagadnienie finansowe* gromady jest dziś ściśle związane z posiadaniem przez gromadę majątku i dobra gromadzkiego. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w gromadach, które posiadają dochody, prawie wyłącznym ich źródłem są opłaty za korzystanie z majątku i dobra gromadzkiego, a w tym znaczna ilość gromad czerpie je głównie z pastwisk — z zagadnieniem podziału pastwiska w tych gromadach wiąże się pytanie — a co się stanie z gromadą i z jej działalnością, w razie utraty podstawy finansowej? Szukanie odpowiedzi doprowadzi nas do alternatywy: albo gromady uzyskają inne źródła dochodowe, a więc jakiś podatek, albo też należy się liczyć z zanikiem samorządu gromadzkiego. Pierwsza alternatywa mogła by być brana pod uwagę przy reformie całokształtu skarbowości komunalnej, bo w dzisiejszych warunkach niczego gromada otrzymać ani od gminy, ani od powiatu nie może. Druga ewentualność, dopuszczenie do upadku samorządu gromadzkiego, stanowiłaby tak olbrzymią szkodę, że żaden samorządowiec nie zdecydowałby się na nią za wielokrotnie wyższą rekompensatę niż obiecane korzyści z zapowiadanego podwyższenia wydajności pastwisk gromadzkich, w razie ich podziału. A co dopiero ma powiedzieć, gdy również, co do rolniczego znaczenia podziału pastwisk — podnoszone są zastrzeżenia.

5) *Podział na majątek i dobro jest dziś faktycznie nie do przeprowadzenia.* Rzecz tę podkreślam dlatego, że niektórzy podnoszą propozycję przekazania dzisiejszej gminie zbiorowej — majątku gromady. Wskazują oni na to, że majątek gromady, stanowił dawniej majątek gminy jednostkowej, z którego dochód płynął na cele ogólne gminy. Wiadomo, że wyraźnej granicy między majątkiem a dobrem gminy jednostkowej nie mógł przeprowadzić Trybunał Administracyjny w Wiedniu, który był znacznie bliższy ówczesnemu porządkowi prawnemu i znał jego instytucje. Dziś stan zapisu hipotecznego nie daje nam odpowiedzi na pytanie, które posiadłości gromady stanowią majątek, a które dobro, gdyż w przeważającym stopniu dobro gromadzkie zostało wpisane, jako majątek. Również sposób użytkowania dzisiejszy nie odtwarza początkowego stanu prawnego, gdyż bywają części mienia kupione, jako majątek i tak wpisane, a obecnie użytkowane na tych samych zasadach, co i dobro gromadzkie.

Ta sama trudność podziału na majątek i dobro stanowi przeszkodę prawną i faktyczną w razie dążenia do podziału, gdyż dawny majątek w żadnym razie nie może podlegać podziałowi. Mogłoby on objąć jedynie dobro gromadzkie.

6) *Zacieranie się granic między uprawnionymi a nieuprawnionymi* do korzystania z dobra gromadzkiego — stanowi proces, o którym można wnioskować ze sposobu dopuszczania dziś przez organa gromadzkie do korzystania z dobra gromadzkiego. Okazuje się bowiem, że coraz to więcej rad, czy zebrań gromadzkich przy ustalaniu opłat za korzystanie z pastwiska gromadzkiego nie czyni różnic między uprawnionymi a „przybyszami“ i ustanawia dla jednych

i drugich takiej samej wysokości opłaty od krowy, konia, czy gęsi. Wyjątkowo zdarzają się gromady, w których pobiera się jeszcze dziś jednorazowe „wkupne“ za dopuszczenie do korzystania z dobra gromadzkiego.

To co w zakresie majątku i dobra gromadzkiego czyta się, czy też bezpośrednio dostrzega, przy obserwowaniu życia gromadzkiego, wskazuje, że są to instytucje, bardzo ściśle związane z życiem gromady, które ulegają powolnym ale stałym procesom pod naporem żywotnych potrzeb wsi. Tak, jak tego chciał ustawodawca stanowiąc § 68 gal. ust. gminnej — są pod panowaniem zwyczaju, którego siła jest tak wielka, że wobec niej nowa norma prawna

może się okazać faktycznie nieskuteczną. Stąd też sądzę, że wszelkie reformy w tym zakresie winny być przeprowadzane raczej w drodze stałego wpływu na trwale odbywające się procesy, aniżeli przez radykalizm formalny, w postaci norm prawnych nakazujących radykalną zmianę. Praktycznie mówiąc — raczej wykorzystanie obecnych przepisów i zmiana ewolucyjna, aniżeli nowe przepisy i nagła zmiana. W tym względzie moje spostrzeżenia, oparte raczej na innych województwach — niż krakowskie — zbiegają się z konkluzjami, o których w broszurze, omawianej na wstępie.

Dr Ludwik Bar.

Sprawy bieżące

W SPRAWIE UPOSAŻENIA ZASTĘPCY TYMCZASOWEGO PRZEŁOŻONEGO GMINY.

W związku z konkretną sprawą, która wpłynęła do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwo pismem z dnia 18.I.1938, Nr SS. 41/1065-4 wyjaśniło co następuje:

Jak wynika z ostatniego zdania art. 74 ustawy z dn. 23.III.1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 294) uposażenie zastępcy tymczasowego przełożonego gminy nie może przekraczać uposażenia, przyznanego jego poprzednikowi. A zatem zastępca tymczasowego przełożonego gminy posiada prawo do uposażenia zasadniczo tylko wtedy, gdy prawo to przysługiwało jego poprzednikowi, sprawującemu swe funkcje na podstawie wyboru, to jest (w myśl przepisu art. 53, ustęp (1) cyt. ustawy) wtedy, gdy poprzednik z wyboru był wiceprezydentem lub wiceburmistrzem zawodowym. W innych wypadkach przysługuje zastępcy tymczasowego przełożonego gminy jedynie prawo do odszkodowania, przewidzianego w art. 53, ustęp (3) ustawy z dn. 23.III.1933 r. (Dz. Ust. R. P. Nr 35, poz. 294).

SZCZEBLOWANIE PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH.

W związku z pismem jednego z urzędów wojewódzkich w sprawie szczeblowania uposażenia pracowników samorządowych, Min. Spr. Wewn. wyjaśniło pismem Nr SS. 40/123/1, że żądanie wznowienia szczeblowania uposażenia pracowników samorządowych nie znajduje uzasadnienia w istniejących przepisach prawnych. Art. 2 rozp. Prezydenta Rzplitej z 28.X.1933 (Dz. U. poz. 667), nowelując przepis § 1 rozp. Prezydenta Rzplitej z 30.XII.1924 (Dz. U. poz. 1073), ustalił, że uposażenie członków zarządu i pracowników związków samorządowych oblicza się według zasad przewidzianych z art. 3 — 7 ustawy z 9.X.1923 (Dz. U. poz. 924) z tym zastrzeżeniem, że wszelkie zmiany wprowadzone do tej ustawy późniejszymi przepisami i które obowiązywały w dn. 1.II.1934 mają nadal w stosunku do pracowników samorządowych zastosowanie. Ponieważ ustawa z 14.X.1931 (Dz. U. poz. 749) zawiesiła w art. 4 dalsze szczeblowanie uposażeń pracow-

ków samorządowych, należy przeto stwierdzić, że przepis ten w myśl cytowanego wyżej rozp. Prezydenta Rzplitej z 28.X.1933 obowiązuje nadal i pracownicy samorządowi powinni utrzymać w dalszym ciągu te szczeble, które przysługiwały im 1.II.1934 r.

INTERPRETACJA STATUTU EMERYTALNEGO.

Min. Spr. Wewn. na zapytanie jednego z wojewódów w sprawie interpretacji § 12 i 46 statutu emerytalnego przesłało następujące wyjaśnienie pismem Nr SS. 41/1270/1:

1) Zgodnie z brzmieniem § 12 statutu emeryt. pracownikowi, który stał się trwale niezdolny do wykonywania zawodu, a ponadto utracił 95% zdolności do zarobkowania, dolicza się do normalnego zaopatrzenia emerytalnego, przewidzianego w § 17 statutu, 15 lat czasu służby, podlegającego normalnemu zaliczeniu do wysługi emerytalnej, pod warunkiem co najmniej 10-letniej służby, podlegającej zaliczeniu do wysługi emerytalnej. Ponieważ w myśl § 9 zaliczeniu normalnemu do wysługi emerytalnej podlega czas służby w związkach samorządowych od dnia jej rozpoczęcia przeto uznać należy, że dodatkowe zaliczenie na podstawie § 12 uwarunkowane jest 10-letnią służbą w związkach samorządowych w ogólności. Nie ma natomiast podstawy do interpretowania przepisu § 12 w ten sposób, że prawo do dodatkowego zaliczenia 15 lat powstaje jedynie po co najmniej 10-letniej służbie w danym związku samorządowym.

2) Zgodnie z § 46 ust. (4) i (5) zaliczenie lat pracy, poprzedzającej wejście w życie statutu emerytalnego przesłużeniem co najmniej 5 lat od dnia wejścia w życie statutu emerytalnego. W razie przeniesienia pracownika na emeryturę przed upływem 5-letniego okresu wyczekiwania, pracownik, aby nabyć prawo do zaliczenia mu poprzedniej pracy, powinien opłacić ryczałtowo składki za czas brakujący do powstania okresu wyczekiwania. Opłacenie tego ryczałtu, zarówno jak potrącenie 2½% składki za zaliczony okres czasu pracy poprzedniej są warunkiem zaliczenia pracownikowi lat pracy poprzedniej zgodnie z ust. 8 cytowanego § 46 statutu emerytalnego. Ponieważ zaś pracownik bez zaliczenia lat

pracy poprzedniej nie miałyby praw do uzyskania zaopatrzenia emerytalnego w ogóle, przeto należy uznać, że nieopłacenie ryczałtu składkowego za okres wyczekiwania pozbawia go w ogóle praw do stałego zaopatrzenia emerytalnego.

PRZECHOWYWANIE W ZWIĄZKACH SAMORZĄDOWYCH KSIĄG I DOWODÓW RACHUNKOWYCH I KASOWYCH.

Na zapytanie jednego z urzędów wojewódzkich Min. Spr. Wewn. wyjaśniło (SF. 21/6/2), iż wskazanym jest, aby związki samorządowe przy przechowywaniu ksiąg, asygnacji i dowodów kasowych i rachunkowych stosowały postanowienia art. 56 kodeksu handlowego o obowiązku przechowywania ksiąg i dowodów rachunkowych przez lat 10. Dowody rachunkowe, dotyczące stałych obiektów majątkowych, powinny być przechowywane trwale, dowody zaś dotyczące długów długoterminowych — co najmniej do czasu całkowitej spłaty długu.

PRZENIESIENIE M. NOWOGRÓDKA DO WYŻSZEJ KATEGORII.

Minister Spraw Wewn. na podstawie przepisów § 9 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1934 r. o dostosowaniu uposażenia członków zarządu i pracowników związków komunalnych do uposażenia funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. R. P. Nr 118, poz. 1073) przeniósł miasto Nowogródek do grupy miast o ludności od 10.000 do 25.000 mieszkańców, w rozumieniu przepisów § 4 wyżej wspomnianego rozporządzenia.

NOWY USTRÓJ SAMORZĄDU STOLICY.

Rada Ministrów uchwaliła projekty ustawy o samorządzie gminy miasta stołecznego Warszawy oraz „ordynacji wyborczej dla sześciu największych miast Polski, tj. dla: Warszawy, Łodzi, Poznania, Krakowa, Wilna i Lwowa.

Według tego projektu organami ustrojowymi stolicy są: Rada Miejska, rady dzielnicowe i Zarząd Miejski.

Rada Miejska jest organem stanowiącym i kontrolującym miasta; składa się ona ze 100 radnych, pełniących swoje funkcje honorowo, z których 60 jest wybieranych przez ludność w 5-cio przymiotnikowym głosowaniu, 20-tu przez samorząd gospodarczy i 20-tu przez stowarzyszenia i związki pracownicze.

Prawo wybierania do Rady Miejskiej w wyborach bezpośrednich służy każdemu obywatelowi polskiemu bez różnicy płci, który ukończył 24 lata, przynajmniej od roku mieszka na obszarze miasta i nie utracił prawa wybierania do Sejmu w myśl obowiązujących przepisów.

Według nowej ustawy Rada Miejska załatwiać będzie jedynie kwestie o zasadniczym znaczeniu dla samorządu, jak: budżet miasta, udzielanie przez gminę poręki finansowej, zaciąganie pożyczek ponad 50 tys. zł; ustanawianie opłat za świadczenia miasta na rzecz obywateli itd.

Na posiedzeniach Rady Miejskiej przewodni-

czyć ma prezydent miasta, lub wyznaczony przez niego — wiceprezydent.

Rada Miejska wybiera przewodniczących oraz członków rad dzielnicowych oraz 15 członków Komisji Rewizyjnej.

Rady dzielnicowe będą ustanowione w poszczególnych dzielnicach Warszawy. Podziału miasta na dzielnice dokona Rada Miejska i uchwała powzięta w tej mierze będzie zatwierdzona przez M. S. Wewn.

W skład rad dzielnicowych wchodzi radni miejscy, ich zastępcy wybrani przez daną dzielnicę i ew. radni dzielnicowi, wybrani spośród mieszkańców dzielnicy.

Kadencja Rady Miejskiej i rad dzielnicowych trwa pięć lat.

Zarząd Miejski jest organem zarządzającym i wykonawczym miasta. Składa się z prezydenta, pięciu wiceprezydentów i siedmiu ławników. Prezydenta i wiceprezydentów wybiera Rada Miejska w głosowaniu tajnym i stosunkowym na lat 10. Wybór prezydenta miasta wymaga zatwierdzenia przez prezesa Rady Ministrów, wybór wiceprezydentów — przez ministra spraw wewn.

Na urząd prezydenta i wiceprezydentów miasta mogą być powoływane tylko osoby, które obok ogólnych warunków wybieralności do Rady Miejskiej, posiadają wykształcenie wyższe, zakończone przepisanyymi egzaminami, oraz wykazują się co najmniej 5-letnią pracą w charakterze członka Zarządu Miejskiego lub na samodzielny stanowisku w administracji samorządu terytorialnego, bądź też na stanowisku urzędnika państwowego pierwszej kategorii we władzach administracji rządowej. Minister spraw wewnętrznych może zwolnić osobę, wybraną na prezydenta lub wiceprezydenta miasta od wymaganego cursus wykształcenia, a także od wykazania się uprzednią praktyką.

Praca ławników ogranicza się do udziału w posiedzeniach Magistratu oraz w posiedzeniach komisji, wyłonionych przez Zarząd Miejski lub Radę Miejską, a ponadto do opracowywania i referowania na posiedzeniach Magistratu na zlecenie prezydenta miasta poszczególnych spraw bieżących.

Zarząd Miejski działa bądź kolegialnie, jako Magistrat, pod przewodnictwem prezydenta miasta, bądź jednoosobowo — przez prezydenta.

Poza sprawami zastrzeżonymi do załatwienia przez kolegium magistrackie, Zarząd Miejski działa jednoosobowo, przy czym ustawa zwiększa obowiązki prezydenta miasta i czyni go odpowiedzialnym za całość gospodarki miejskiej.

Według nowej ustawy — prezydent miasta jest prełożonym gminy i kierownikiem całej administracji, jest zwierzchnikiem wiceprezydentów i pracowników oraz sprawuje nadzór nad czynnościami ławników. Prezydentowi miasta służy prawo bezpośredniej kontroli nad czynnościami Zarządu Miejskiego oraz nad czynnościami urzędzeń, zakładów i przedsiębiorstw miejskich. Na zewnątrz Zarząd Miejski działa wyłącznie przez prezydenta miasta.

Władzę dyscyplinarną nad pracownikami miejskimi wykonywa komisja dyscyplinarna, powoływana przez prezydenta miasta w składzie trzech osób spośród pracowników miejskich na okres trzech lat.

Ławników miejskich składa z urzędu minister spraw wewnętrznych, prezydenta i wiceprezydentów miasta — Rada Ministrów na wniosek ministra spraw wewnętrznych. Rada Ministrów na wniosek ministra spraw wewnętrznych może rozwiązać organa miasta równocześnie, albo też każdy z nich oddzielnie.

PROJEKT USTAWY O WSPÓLNOTACH GRUNTOWYCH.

Rządowy projekt ustawy o wspólnotach gruntowych należy do tych projektów, które zapewne wzbudzą wielkie zainteresowanie i dyskusję nie tylko w kołach parlamentarnych ale również wśród działaczy samorządu wiejskiego i w sferach rolniczych. Zagadnienie bowiem, do którego uregulowania ustawa podchodzi, ma wielorakie oblicze: fachowo - rolnicze, finansowo - samorządowe i społeczne. Zagadnieniem tym jest sprawa użytkowania wspólnot gromadzkich oraz sprawa zarządzania i wykonywania majątku i dobra gmin wiejskich a zwłaszcza gromadzkiego.

Jakie nieruchomości obejmie ustawa?

Jak wynika z art. 1 projektu *ustawa miałaby objąć:*

1) na obszarze województw środkowych i wschodnich:

a) nieruchomości zapisane w tabelach likwidacyjnych i nadawczych oraz w innych aktach dotyczących uwłaszczenia włościan jako wspólna własność dwu lub więcej dawnych gromad wioskowych (włościańskich, drobnoszlacheckich), osadzkich lub miejskich lub jako wspólna własność tych gromad z niektórymi gospodarzami z innych wsi, osad lub miast;

b) pastwiska zwane wspólnymi z dworem oraz wygony dworskie, na których osady tabelowe mają prawo pasania inwentarza bądź same, bądź też wspólnie z gospodarstwami drobnoszlacheckimi oraz pastwiska zwane wspólnymi wygonami, stanowiące wspólną własność dworu i wsi z prawem użytkowania ograniczonym wyłącznie do pasania inwentarza;

c) nieruchomości zapisane w tabelach likwidacyjnych i nadawczych oraz w innych aktach, dotyczących uwłaszczenia włościan, jako wspólna własność ogółu lub niektórych gospodarzy dawnej gromady wioskowej (włościańskiej, drobnoszlacheckiej), osadzkiej lub miejskiej;

d) nieruchomości otrzymane na wspólną własność tytułem wynagrodzenia za zniesione służebności lub w wyniku podziału gruntów wspólnych, określonych w punkcie niniejszym lit. a) i b), pomiędzy poszczególnymi gromadami;

e) nieruchomości uzyskane na wspólną własność przez właścicieli rozparcelowanych gruntów dworskich w wyniku podziału wspólnych gruntów wsi i dworu;

f) nieruchomości nabyte przez spółki włościańskie przy udziale b. ros. Włościańskiego Banku Ziemskiego;

g) nieruchomości użytkowane wspólnie przez dawne gromady drobnoszlacheckie;

2) na obszarze województw południowych:

a) nieruchomości wspólnie posiadane lub użytkowane przez dwie lub więcej dawnych gmin;

b) nieruchomości wspólnie posiadane lub użytkowane przez byłe zwierzchności (dominia) i dawne gminy lub dawnych poddanych;

c) nieruchomości użytkowane przez wszystkich lub przez niektórych członków dawnej gminy (części dawnej gminy) lub przez wspólności gospodarcze mocą uczestnictwa osobistego lub połączonego z posiadaniem gruntu oraz nieruchomości używane wspólnie lub kolejno przez współuprawnionych;

d) nieruchomości, które podlegały wspólnemu użytkowaniu, określone w pkt. 2) lit. a) i b), a podzielone zostały bez zezwolenia władz i bez ujawnienia podziału w księgach gruntowych;

e) nieruchomości odstąpione do wspólnego użytkowania i wspólnego posiadania gminie, miejscowości lub ogółowi uprawnionych na podstawie patentu cesarskiego z 5 lipca 1853 r. (Dz. U. P. Nr 130);

f) nieruchomości stanowiące dobro gminne i podlegające wspólnemu użytkowaniu.

Podział gruntów wspólnych i ustalanie prawa współwłasności.

Projekt zmierza do ustalenia praw współwłaścicieli do gruntów wspólnych oraz ustanawia zasady podziału. Postępowanie w tym zakresie może być wszczęte *dobrowolnie bądź z urzędu.*

Do przedstawienia *wniosku o wszczęcie postępowania są uprawnieni* w przypadkach dotyczących:

1) wspólnych gruntów wielogromadzkich — każda dawna gromada;

2) wspólnych gruntów wsi i dworu — każda dawna gromada oraz właściciele gruntów dworskich;

3) wspólnych gruntów gromadzkich:

a) przynajmniej $\frac{1}{4}$ uprawnionych do użytkowania gruntów wspólnych z tytułu posiadania nieruchomości, z którymi związany jest udział w gruntach wspólnych;

b) zarząd gminy (gromady), jeżeli uczestnikiem postępowania jest gmina (gromada), jako podmiot praw majątkowych;

c) Skarb Państwa z tytułu praw do gruntów wspólnych;

d) Państwowy Bank Rolny z tytułu wierzytelności b. ros. Włościańskiego Banku Ziemskiego, obciążających grunty wspólne.

Przedstawione przez uprawnionych umowy lub uchwały o zasadach podziału gruntów wspólnych lub ustalenia praw współwłasności niepodzielonych gruntów wspólnych jest równoznaczne z przedstawieniem wniosku o wszczęcie postępowania.

Z urzędu może być wszczęte postępowanie dotyczące:

1) *podziału wspólnych gruntów wielogromadzkich* oraz wspólnych gruntów wsi i dworu;

2) *podziału wspólnych gruntów gromadzkich*, jeżeli w ciągu 15 lat od dnia wejścia w życie ustawy nie zostało wszczęte postępowanie na wniosek uczestników, a grunty wspólne nie są wyłączone od podziału, nie są użytkowane przez spółkę;

3) *ustalenia praw współwłasności niepodzielonych gruntów wspólnych*, jeżeli:

- a) grunty wspólne nie podlegają podziałowi,
- b) w ciągu trzech lat od dnia wejścia w życie ustawy nie zostało wszczęte postępowanie na wniosek uczestników.

Ustawowe zasady podziału.

Przy podziale gruntów wspólnych każdy z uprawnionych otrzymuje z tych gruntów obszar na zasadach następujących:

1) Jeżeli obszar odpowiadający udziałowi w gruntach wspólnych został ściśle *oznaczony w dokumentach*, każdemu z uprawnionych wydziela się oznaczony obszar. Jeżeli obszar gruntów wspólnych w rzeczywistości jest niezgodny z obszarem oznaczonym w dokumentach, każdemu z uprawnionych wydziela się obszar odpowiednio zwiększony lub zmniejszony;

2) Jeżeli grunty wspólne od lat pięciu przed wejściem w życie ustawy niniejszej *znajdują się w podzielnym bezspornym posiadaniu*, każdemu z uprawnionych wydziela się obszar odpowiadający rzeczywistości dokonaniem podziału, chociażby podział ten nie odpowiadał udziałom oznaczonym w dokumentach. Jeżeli skutek faktycznego podziału powstała gospodarczo szkodliwa szachownica lub nadmierne zwięźenie, władza może przeprowadzić inny podział przy uwzględnieniu wartości obszaru posiadanego przez każdego uprawnionego;

3) W przypadkach nieprzewidzianych w pkt. 1) i 2) jeżeli zasady podziału nie zostały ustalone w *uchwale* powziętej większością $\frac{2}{3}$ głosów przy obecności co najmniej połowy uprawnionych do głosowania — udział poszczególnych uprawnionych ustala się w ten sposób, że połowe wartości gruntów wspólnych *dzieli się* pomiędzy uprawnionych w równych częściach, połowę zaś *w stosunku do posiadanego przez każdego z uprawnionych obszaru*, z którym związany jest udział w gruntach wspólnych, lub w stosunku do ilości inwentarza w przypadkach, gdy ilość posiadanego inwentarza została ustalona w dokumentach.

Wyłączenia od podziału.

Projekt wyłącza od podziału z samego prawa:

- 1) grunty wspólne stanowiące obszary wodne;
- 2) wspólne grunty gromadzkie, stanowiące pastwiska położone powyżej 1000 metrów nad poziomem morza.

Poza tym projekt przewiduje, że władza może wyłączyć od podziału:

1) grunty wspólne, które na skutek swego położenia narażone są na uszkodzenie przez niszczące wylewy, zasypanie, usunięcie, obrywanie się brzegów lub splukanie warstwy rodzajnej;

2) grunty wspólne, na których prowadzone jest wydobywanie minerałów przynależnych do gruntu w rozumieniu art. 1 ust. (5) prawa górniczego lub przepisów dotyczących żywie ziemnych oraz grunty wspólne, na których są pola naftowe;

3) wspólne grunty gromadzkie:

a) które ze względów gospodarczych uprawnieni chcą zachować w niepodzielności dla dalszego wspólnego użytkowania w formie spółek;

b) skutek podziału których przynajmniej $\frac{3}{4}$

uprawnionych otrzymałoby obszar za mały dla gospodarczego wykorzystania;

c) w części obejmującej tereny pod zabudowaniami mieszkalnymi i gospodarczymi oraz przeznaczonymi na cele użyteczności publicznej;

d) stanowiące pastwiska, których zmiana użytkowania na rolę lub łąkę byłaby gospodarczo nieuzasadniona lub położone na wysokości od 500 do 1000 metrów nad poziomem morza lub posiadające płytką warstwę rodzajną nienadającą się na rolę lub łąkę.

Uczestnicy postępowania.

Uczestnikami postępowania normowanego projektem ustawy mają być:

1) w postępowaniu dotyczącym wspólnych gruntów — wielogromadzkich — dawne gromady;

2) w postępowaniu dotyczącym wspólnych gruntów wsi i dworu — właściciel gruntów dworskich i dawna gromada;

3) w postępowaniu dotyczącym wspólnych gruntów gromadzkich:

a) uprawnieni do użytkowania gruntów wspólnych;

b) gmina (gromada) jako podmiot praw majątkowych.

Ponadto mogą brać udział w postępowaniu:

1) obejmującym nieruchomości przyległe do gruntów wspólnych — właściciel nieruchomości przyległej;

2) obejmującym zniesienie praw do świadczeń z gruntów wspólnych — uprawnieni do świadczeń;

3) obejmującym przyznanie prawa własności terenów zabudowanych — osoby użytkujące zabudowania;

4) obejmującym segregację wierzytelności — wierzyciele.

Zarząd wspólnot niepodzielonych.

Zarząd wspólnotami niepodzielnymi mogą sprawować:

1) Współwłaściciele tych gruntów pod przewodnictwem sołtysa w gminach niepodzielonych na gromady pod przewodnictwem przełożonego gminy. Zebranie współwłaścicieli może wybrać zarząd, który pod przewodnictwem sołtysa będzie decydował kolegialnie o zarządzie gruntami wspólnymi — lub

2) specjalnie powołane spółki.

Spółka powstaje z chwilą:

1) zatwierdzenia statutu przedstawionego przez większość współwłaścicieli gruntów wspólnych według wartości udziałów;

2) nadania statutu z urzędu w przypadkach scalenia, jeżeli wspólnota nie została podzielona;

Wzorowy statut spółki ma ustalić Minister Rolnictwa i Reform Rolnych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Statut spółki winien zawierać postanowienia określające:

1) nazwę i siedzibę spółki;

2) przedmiot działalności spółki;

3) organizację władz zarządzających i nadzorczych spółki oraz zakres ich działania;

4) zasady planu zagospodarowania i regulaminu użytkowania gruntów;

- 5) sposób podziału zysków i strat;
- 6) prawa i obowiązki członków spółki;
- 7) warunki dopuszczenia do spółki nowych członków;
- 8) warunki dopuszczenia do użytkowania gruntów i urządzeń spółki osób niebędących członkami spółki;
- 9) sposób likwidacji spółki.

Nadzór nad spółką.

Spółka podlega nadzorowi władzy. Nadzór ten dotyczy:

- 1) przestrzegania przez władzę spółki obowiązujących przepisów prawnych i postanowień statutu spółki;
- 2) prawidłowego zagospodarowania i użytkowania gruntów i urządzeń spółki;
- 3) utrzymania w należytych stanie użytkowym gruntów i urządzeń spółki;
- 4) przestrzegania przez członków i władzę spółki przepisów dotyczących zagospodarowania gruntów wspólnych.

W terminie oznaczonym w statucie władze spółki winny przedstawić do zatwierdzenia plan zagospodarowania i regulamin użytkowania gruntów i urządzeń spółki. Władza jest uprawniona do wprowadzenia w przedstawionym jej planie i regulaminie zmian i uzupełnień uzasadnionych względami gospodarczymi, a opartych na opinii rzeczoznawcy. W razie niewykonania przez władzę spółki tego obowiązku, władza z urzędu ustali plan zagospodarowania i regulamin użytkowania gruntów wspólnych, opierając się na opinii rzeczoznawcy. Zmiany w zatwierdzonym planie zagospodarowania i regulaminie użytkowania wymagają decyzji władzy.

Jeżeli władze spółki nie wykonały w oznaczonym czasie koniecznych czynności gospodarczych przewidzianych w planie zagospodarowania, władza może je wykonać zastępczo.

Jeżeli wybór zarządu lub poszczególnych jego członków nie zostanie dokonany w terminie ustalonym w statucie władza wyznacza zarząd spośród członków spółki.

Jeżeli organy spółki nie spełniają należycie swych obowiązków, władza może pełnienie czynności tych organów poruczyć aż do odwołania organom gminy albo też do sprawowania tych czynności powołać zarządcę przymusowego, ustalając jednocześnie dla niego stosowne wynagrodzenie, które obciąża spółkę.

Spółka może być rozwiązana jedynie na skutek decyzji władzy. Rozwiązanie spółki staje się prawomocne z chwilą doręczenia decyzji zarządowi spółki. Po rozwiązaniu spółki następuje jej likwidacja. Likwidację przeprowadza zarząd, jeżeli statut lub uchwała zebrania członków spółki nie powierza likwidacji innym osobom.

Ograniczenie rozporządzania gruntami wspólnymi.

Sprzedaż, zamiana, wydzierżawienie, zastaw i obciążenie gruntów wspólnych lub ich części może nastąpić tylko za zezwoleniem władzy. Władza nie może odmówić zezwolenia:

- 1) na zastaw i obciążenie gruntów wspólnych, jeżeli pożyczka została zaciągnięta na przeprowadzenie melioracji, zagospodarowanie lub na spłatę należności

pieniężnych, wynikających z orzeczeń wydanych na mocy ustawy niniejszej;

- 2) na sprzedaż gruntów wspólnych na rzecz Państwa, samorządu lub na cele publiczne, społeczne i kulturalne.

Prawa do wspólnych gruntów gromadzkich mogą być zbywane w drodze aktów między żyjącymi i na wypadek śmierci wyłącznie w całości w następujących przypadkach:

- 1) gdy zbywana jest w całości lub w części nieruchomości, z którą związane jest prawo do gruntów wspólnych;

- 2) gdy nabywcą jest posiadacz gospodarstwa rolnego, z którym związane jest prawo do gruntów wspólnych.

Prawa dawnych gromad do wspólnych gruntów wielogromadzkich i do wspólnych gruntów wsi i dworu mogą być zbywane na rzecz współuprawnionych dawnych gromad, których członkowie posiadają własne gospodarstwa rolne.

Ograniczenia te nie mają zastosowania w razie zbycia udziału w gruntach wspólnych na rzecz Państwa, samorządu lub na cele publiczne, społeczne i kulturalne.

Wyłączenie niektórych nieruchomości.

W stosunku do niektórych nieruchomości, wymienionych w art. 1 projektu, ustawa nie będzie obowiązywała. Jak wynika bowiem z art. 2 projektu — spod działania ustawy są *wyłączone nieruchomości*, jeżeli:

- 1) stanowią własność gromady lub gminy i są przeznaczone na cele ogólne (publiczne) oraz nabyte przez gminę z sum budżet. i w drodze darowizny;

- 2) stanowią wspólną własność b. mieszczan — nierolników;

- 3) są użytkowane przez spółki szalańnicze, działające na obszarze cieszyńskiej części woj. śląskiego,

- 4) stanowią na obszarze województw południowych majątek związków samorządu terytorialnego oraz majątek i dobro gromadzkie w rozumieniu przepisów ustawy samorządowej z 1933 r.

Dla samorządowca istotne znaczenie ma wyłączenie nieruchomości wymienionych w pktach 1) i 4). Zwłaszcza, gdy idzie o gromady i gminy w wojew. południowych, które w dużej mierze opierają swoje finanse na dochodach z majątku i dobra gromadzkiego.

Projekt przewiduje jednak, że nieruchomości gminne i gromadzkie w województwach południowych, z wyjątkiem przeznaczonego na publiczne cele ogólne oraz nabytego z sum budżetowych i w drodze darowizny — w przypadku wszczęcia postępowania scaleniowego — mogą ulec podziałowi. Istnieje jedynie możliwość odroczenia na 3 lata podziału, jeżeli w wyniku tego postępowania nastąpiłoby uszczuplenie użytkowanego z tych gruntów dochodu gromady lub gminy, przeznaczonego na cele publiczne gromady lub gminy i jeżeli tego dochodu nie dałoby się zastąpić podwyższeniem podatków opłacanych na rzecz gminy.

Jakie przepisy utracą moc?

Z chwilą wejścia w życie projektowanej ustawy mają wygasnąć:

- 1) prawo z dnia 25 stycznia 1876 r. o trybie sprzedaży nieruchomości stanowiących wspólną własność nabytych przez gminy i gromady wiejskie na

mocy prawa z dnia 19 lutego 1864 roku i o podziale wspólnych gruntów gromad wiejskich na poszczególne części (Zb. Pr. i Rozp. Rz. Ros. z 1876 r. Nr 20, poz. 277);

2) prawo z dnia 30 maja 1894 r. o obowiązkowym podziale w guberniach Królestwa Polskiego gruntów, będących współwłasnością gromad wiejskich, osadzkich i miejskich oraz właścicieli domów, którzy nie tworzą oddzielnych gromad i o wydzieleniu tych gruntów jednemu ze współwłaścicieli (Zb. Pr. i Rozp. Rz. Ros. z 1894 r. Nr 115, poz. 837);

3) ustawa z dnia 9 grudnia 1899 r. dla Królestwa, Galicji i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim o dzieleniu gruntów wspólnych i regulacji odnoszących się do nich wspólnych praw użytkowania i zarządu (Dz. U. Kr. z 1900 r. Nr 20);

4) art. 45 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 lutego 1927 r. o zniesieniu służebności w województwach: kieleckim, lubelskim, łódzkim, warszawskim i zachodniej części województwa białostockiego (Dz. U. R. P. Nr 10, poz. 74);

5) art. 49 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 lutego 1927 r. o zniesieniu służebności w województwach: wołyńskim, poleskim, nowogródzkim, wileńskim i we wschodniej części województwa białostockiego (Dz. U. R. P. Nr 10, poz. 75);

6) art. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypos-

politej z dnia 14 października 1927 r. o uchyleniu odrębności stanowych (Dz. U. R. P. Nr 92, poz. 824);
7) art. 80 ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 294).

Władze wykonawcze.

Ustawę miałyby wykonywać władze administracyjne — starosta i wojewoda, przy czym w niektórych przypadkach zastrzeżone są kompetencje wydziału wojewódzkiego, wojewódzkiej komisji ziemskiej oraz izby rolniczej.

Wprowadzenie ustawy w życie.

Ze względu na niezwykle skomplikowane kwestie, których projekt dotyczy, wprowadzenie już obowiązującej ustawy, będzie niewątpliwie postępowało niezmiernie powoli.

ILE DOSTAJĄ GMINY W WOJEWÓDZTWACH: POMORSKIM I POZNAŃSKIM OD WŁAŚCICIELI B. OBSZARÓW DWORSKICH?

W Sejmie komisja administracyjno - samorządowa rozpatrzyła rządowy projekt ustawy o należnościach gmin od zniesionych obszarów dworskich. Sprawa ta wchodzi na plenum Sejmu. Jaki rozmiar ma to zagadnienie — przedstawia to poniższa tablica:

Zestawienie akcji rozrachunków gmin z b. obszarami dworskimi w woj. pomorskim i poznańskim prowadzonej na podstawie art. 92 ust. (4) ustawy samorządowej z dn. 23.III.1933 r.

I. Tablica. Zestawienie ilościowe obszarów dworskich objętych rozrachunkiem. Stan na dzień 1.IV.1937 r.

Woje- wództwo	Ogólna liczba obszarów dworskich podlegających rozrachunkom	Rozrachunek ostatecznie zakończono				Rozrachunek w toku				Rozrachunku nie rozpoczęto				U W A G I
		ogółem		w drodze		ogółem		w tym		ogółem		w tym		
		z obszarami dworskimi w liczbie	dobrowolnej ugody	ostatecznego orzeczenia Wydziału Powiatowego	ostatecznej decyzji Wojewody	z obszarami dworskimi w liczbie	toczą się pertraktacje ugodowe	jest w orzecznictwie Wydziału Powiatowego	jest w postępowaniu odwoławczym w Urzędzie Wojew.	z obszarami dworskimi w liczbie	z właścicielami prywatnych obszarów dworskich	z Państw. Bankiem Rolnym	z obszarami dworskimi przez Wydział Rol. i Ref. Rol. Urzędu Wojew.	
Pomorskie	636	458	434	14	10	160	98	47	15	18	11	1	1	5
Poznańskie	1.586	1.261	1.216	37	8	305	129	26	150	20	11	—	2	7
Ogółem	2.222	1.719	1.650	51	18	465	227	73	165	38	22	1	3	12

II. Tablica. Forma i stan realizacji świadczeń, ustalonych w zakończonych rozrachunkach.

Woje- wództwo	W przypadkach zakończonego postępowania rozrachunkowego				Ogółem wartość ustalonych należności rozrachunkowych wynosi w powiecie	Ustalona rozrachunkiem należność			Zabezpieczenie hipoteczne należność		U W A G I Wykazane w tej tablicy dane nie dotyczą: 465 obszarów dworskich, z którymi akcja rozrach. jest w toku, 38 obszarów dworskich, z którymi rozrach. nie rozpoczęto.
	spłatę należności ustalono			gminom nie przy-padło odszkodowanie		wypłaty w zupełności	rozpoczęły spłacać	nie rozpoczęły spłacać	powinno być dokonane	już zostało dokonane	
	w gotówce platnej jednorazowo	w gotówce platnej w ratach	w działce ziemni								
Pomorskie	49	247	136	19	3.884.858**)	118	201	120	226	29	*) Kwota winna być wyższą, gdyż nie zostały nią objęte niektóre świadczenia, jak np. w pow. chojnickim obsz. dw. przejęły na dożywotnie utrzymanie 119 ubogich gminnych. **) W tej kwocie są liczone wartości gotówkowe, w papierach wartościowych, skapitalizowanej renty itp. ***) Jest to raczej kwota przybliżona niezupełnie ścisła. Należy przypuszczać, iż ogólna wartość ustalonych świadczeń rozrachunkowych jest faktycznie wyższą.
Poznańskie	99	870	179	31	12.433.049,57**)	169	816	286	933	125	
Ogółem	148	1.117	315	50	16.317.907,57***)	287	1.017	406	1.159	154	

ZALESIANIE NIEUŻYTKÓW W WOJEWÓDZTWIE WARSZAWSKIM.

Prace nad zalesieniem nieużytków prowadzone przez związki samorządowe dadzą się scharakteryzować według następujących okresów:

- okres I-szy od 1921 — 1926 roku;
- okres II-gi od 1926 — 1930 roku;
- okres III-ci od 1931 — 1935 roku;
- okres IV-ty od 1936 — do chwili obecnej.

Okres pierwszy minął pod znakiem organizowania akcji.

W tym to czasie Państwo, występując z inicjatywą realizowania tego problemu, powołuje do współpracy związki samorządowe. Wydziały powiatowe w celu zorganizowania akcji i zapoczątkowania prac w terenie powołują do życia powiatowe komisje leśne, jako organa opiniodawcze i doradcze przy wydziałach i sejmikach. Przez utworzenie tych komisji wciągnięto tym samym do pracy i czynnik społeczny, odgrywający tak ważną rolę w powszechności akcji. W celu unormowania prac w komisjach opracowano regulaminy określające zakres ich działania.

Za główne wytyczne w pracy nad zalesieniem nieużytków uznano: rozwijanie propagandy wśród drobnych rolników o konieczności zalesień nieużytków, zakładanie szkółek, rozdawnictwo sadzonek, lustrowanie nieużytków nadających się do zalesienia oraz opracowywanie kosztorysów i projektów robót związanych z produkcją sadzonek i zalesieniem.

Brak jednak dostatecznego uświadomienia wśród ludności i ogólna bieda na wsi nie pozwoliły na rozwinięcie się tej akcji w szerszym zakresie. Poza tym wieś, zniszczona długotrwałymi działaniami wojennymi i wymagająca gruntownej odbudowy, odwróciła w tym czasie uwagę od potrzeb drugorzędного znaczenia gospodarczego, oddając się całkowicie myśli w kierunku podniesienia wydajności zrujnowanych warsztatów rolnych.

Równocześnie rozpoczęta i prowadzona przez Państwo akcja likwidacji serwitutów, komasacja i parcelacja były powodem w wielu wypadkach do zaniechania, względnie odroczenia zalesień. Akcja zalesień nieużytków, nie mogąc nadażyć za przebudową ustroju rolnego, stała się sprawą coraz bardziej nagłą, bowiem w miarę jak wzrastało tempo akcji likwidacji serwitutów i komasacji, zwiększały się i obszary nieużytków.

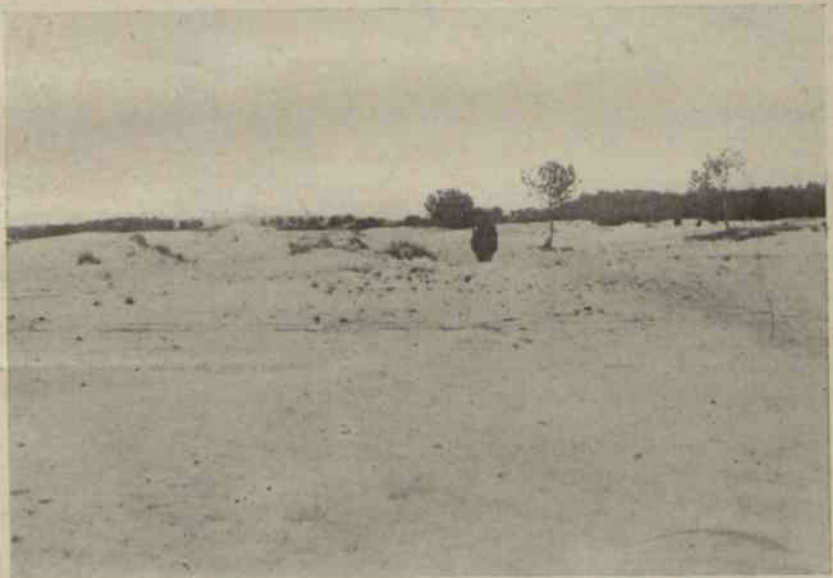
Związki samorządowe, dysponujące wówczas małymi funduszami i zajęte najbardziej koniecznymi zagadnieniami, dotyczącymi odbudowy gospodarczej wsi, nie mogły pozwolić sobie na subwencjonowanie tej akcji, jak również i na prowadzenie jej we własnym zakresie.

Pomimo jednak tych wszystkich przeszkód znaczenie problemu zalesień nieużytków stopniowo wzrastało, przy czym starano się jednocześnie, żeby

akcji tej nadać charakter trwały i powszechny. Całość akcji w tym okresie ograniczyła się do zakładania szkółek sosny pospolitej i rozdawnictwa sadzonek po cenach niższych. Jak można wywnioskować całokształt akcji nie był jeszcze głęboko przemysłowy, gdyż prace te dokonywano fragmentarycznie, zalesiając stosunkowo niewielkie obszary, daleko od siebie położone, a więc mające małe znaczenie gospodarcze, jak i propagandowe.

Ogólny dorobek w tym okresie wyraża się cyfrą 1607 ha. Zalesień tych dokonano na słabych gruntach piaszczystych z natury swej nienadających się zupełnie do uprawy rolnej i zdradzających skłonność do uruchomienia się.

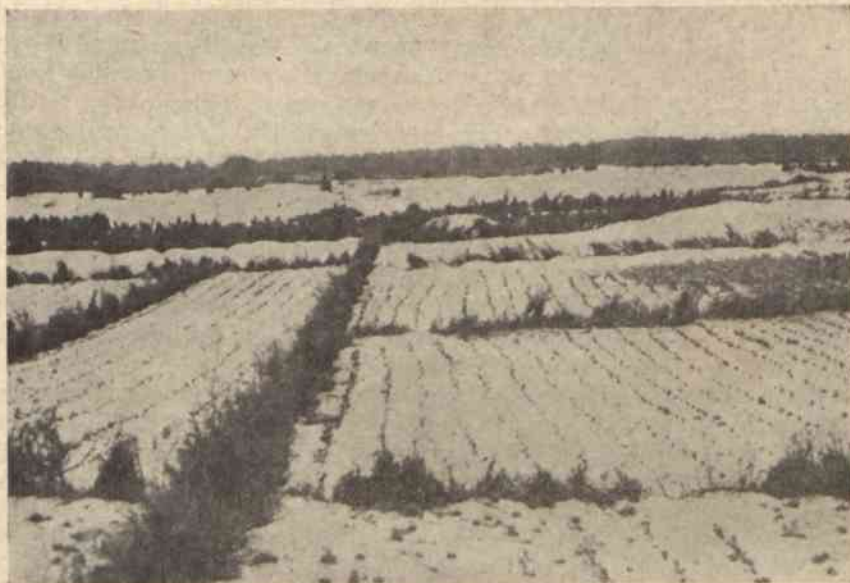
Znacznie lepiej akcją zalesień nieużytków przeprowadzono w okresie drugim. Czas od 1927 — 1930 roku jest okresem największego nasilenia — prac w terenie. Ministerstwo Rolnictwa wydaje opraco-



Otwarta wydma piaszczysta we wsi Stawinoga pow. pułtuskiego.

waną instrukcję, normującą całokształt tego zagadnienia i przychodzi z wielką pomocą materialną, przydzielając Wydziałom Powiatowym stosunkowo duże subwencje.

Dotacje państwowe w myśl tej instrukcji były przyznawane tylko tym związkom samorządowym, które zobowiązały się do prowadzenia akcji i do pokrywania z własnych funduszy 25% ogólnych wydatków na ten cel. Poza tym instrukcja ta ujęła w ściślejsze ramy samą organizację zalesień, przyjmując jako zasadę, że zalesienia nieużytków winny być dokonywane na obszarach łącznych i skupionych, a to ze względów propagandowych, gospodarczo - społecznych, szczególnie ze względu na konieczność podniesienia rentowności małych gospodarstw rolnych. Wydziały powiatowe, doceniając znaczenie idei zalesień nieużytków i korzystając ze znacznych subwencji państwowych, dochodzących w niektórych powiatach do wysokości 15.000 zł rocznie, przystąpiły na komisjach leśnych do opracowania planu robót i kosztorysów, starając się rozbudowywać akcję w możliwie najszerszym zakresie. W celu zaś



Zalesione sosną pospolitą i ustalone za pomocą płotków ochronnych wiosną 1936 i 1937 roku wydmy piaszczyste we wsi Stawinoga pow. pułtuskiego.

planowego przeprowadzenia robót w terenie i uświadomienia ludności, związki samorządowe wydrukowały dużą ilość ulotek, odezw i broszur do ludności powiatów, wzywając ją do zalesień nieużytków i szczegółowo uzasadniając potrzebę dokonania tych prac, jak również pouczając, w jaki sposób zalesienia winny być przeprowadzone, w jakim czasie, i jakim gatunkiem drzew. Równocześnie z akcją propagandową rozwijano akcję w terenie, polegającą na zwiększaniu powierzchni szkółek sosnowych, przygotowywaniu materiału do ustalania lotnych piasków oraz lustrowaniu nieużytków przy współudziale komisarzy ochrony lasów, leśników państwowych i prywatnych oraz instruktorów leśnych, angażowanych przez niektóre związki samorządowe. Mając zaś na celu pewność udania się zalesień, należało właścicielom nieużytków przydzielić odpowiednie narzędzia do sadzenia oraz na czas przeprowadzanych robót wiosennych dać fachowy nadzór tam, gdzie zalesienia dokonywane były na stosunkowo dużych powierzchniach szkółki stały się jedną z najważniejszych podstaw rozwoju akcji.

Nie mniej ważnym zagadnieniem była sprawa solidnego wykonania wszystkich robót terenowych, związanych z akcją, w przeciwnym bowiem razie z chwilą wadliwego urządzenia szkółek, czy też wykonania zalesień, cały nakład pracy, energii i kapitału poszedł by na marne. Na ogół jednak stwierdzić należy, że wszyscy leśnicy, tak prywatni jak i państwowi wykazali znaczny wysiłek i duże zrozumienie obywatelskie dla tych prac.

Oprócz powyższej formy prowadzenia akcji niektóre wydziały powiatowe (sierpecki, płoński i ciechanowski) zainicjowały skupowanie większych i łącznych obszarów nieużytków, stanowiących przeważnie otwarte wydmy piaszczyste. Wydmy te drobna własność chętnie sprzedawała, a w wielu wypadkach oddawała nawet darmo, gdyż nie wierzyła w możliwość ustalenia i zalesienia ich. Natomiast związki samorządowe, skupując je, miały na celu

przez ich zalesienie stworzenie ośrodka propagandowego i ugruntowanie w psychologii drobnego rolnika przekonania, że zalesienie lotnych piasków jest rzeczą możliwą i realną. W ten sposób Ciechanowski Związek Samorządowy wykupił około 90 ha, Sierpecki — 170 ha i Płoński — 47 ha. Nabycie tych nieużytków uważać należy za rzecz ze wszechmiar pożyteczną, skoro zważy się, że rok rocznie obszary tych wydm powiększały się kosztem gruntów, będących w uprawie rolnej.

W wyniku prowadzonej akcji w okresie trzecim zalesiono: w roku 1927 — 1095 ha, 1928 — 1107 ha, 1929 — 973 ha, 1930 — 1131 ha, razem — 4306 ha.

Okres trzeci od 1931 — 1935 roku można by nazwać okresem powolnego i stopniowego zamierania akcji.

Na skutek szalejącego kryzysu gospodarczego Państwo cofa subwencje, powierzając całkowite prowadzenie tej akcji wydziałom powiatowym. Ogólne zaś przygnębienie na wsi i bieda zniechęca ostatecznie drobnego rolnika do dalszego prowadzenia tych robót w terenie. Odnosiło się wrażenie, jak gdyby wieś polska w świetnym swym rozmachu życia kulturalnego, gospodarczego i społeczno - organizacyjnego nagle stanęła. Żadne argumenty, uzasadniające konieczność i potrzebę prowadzenia tej akcji nadal, nie trafiały do przekonania i trzeba było chwycić się nowych metod organizacyjnych, ażeby tak znaczny wysiłek włożony w tą pracę nie został zmarnowany.

Powołany do życia w końcu grudnia 1930 r. Wydział Leśnictwa Warszawskiej Izby Rolniczej, mający prowadzić akcję zalesień nieużytków we własnym zakresie, na skutek redukcji budżetu W. I. R. zakończył już swą działalność w listopadzie 1931 r. Tak więc wszystkie podstawy organizacyjne, jakie stopniowo budowano w celu zintensyfikowania prac, załamały się, stawiając władze wojewódzkie — inspektorat ochrony lasów i wydziały powiatowe w obliczu szukania nowych dróg. Jakkolwiek w okresie tym Państwo zasiłki cofnęło, ograniczając w ten sposób w znacznym stopniu dalszą akcję, to jednak wydziały powiatowe prace nadal kontynuowały, wyzyskując do ostatka niewydatkowane subwencje. Te zaś związki samorządowe, które zasiłki wyczerpały, prowadziły już akcję z własnych funduszy. Pod koniec okresu prace nad zalesieniem nieużytków zaczynają nabierać z powrotem żywszego tempa na skutek zorganizowania i powołania do życia komisji leśnych gminnych, opracowania ogólnych planów likwidacji nieużytków, wyteżonej pracy nad uświadomieniem ludności oraz na skutek przyjscia z pomocą finansową Warszawskiej Izby Rolniczej, która przydzieliła 3500 zł na utrzymanie trzech instruktorów leśnych przy obwodowych komisariatach ochrony lasów.

Powołane do życia komisje leśne gminne, praca

instruktorów nad zbadaniem i ujawnianiem nieużytków, uświadamianie drobnych rolników przez czynnik społeczny oraz pomoc finansowa W. I. R. były ważnymi posunięciami organizacyjnymi, które w następnym i ostatnim okresie osiągnęły swój cel i wywarły znaczny wpływ na rozwinięcie się akcji w szerszym stylu. W okresie tym zalesiono ogółem około 3675 ha, przy czym główny nacisk położono na ustalenie i zalesienie lotnych piasków, jako najbardziej złośliwych nieużytków, obniżających rentowność drobnych gospodarstw wiejskich.

Okres od 1936 — 1937 roku włącznie jest okresem największego wysiłku, tak pod względem organizacyjnym, jak i prac w terenie. W czasie tym na skutek planowego zorganizowania i przygotowania robót zalesiono około 3900 ha, to jest więcej niż przez całe pięcioletnie trzeciego okresu.

Po przygotowaniu terenu w poprzednim okresie, które dało tak imponujący wynik w okresie bieżącym, polegało:

1) Na opracowaniu inwentaryzacji nieużytków i zlustrowaniu ich stanu przez komisarzy ochrony lasów instruktorów (sporządzona statystyka tych nieużytków wykazała, że województwo warszawskie posiada około 60.000 ha, w czym piasków lotnych oraz gleb suchych piaszczystych, nienadających się do uprawy rolnej, 47.000 ha, bagien 12.500 ha oraz jary, strome zbocza itp. — 50,00 ha. Nieużytki te pod względem formy władania stanowią własność drobną indywidualną na pow. 42.500 ha, indywidualną dworską — 5.500 ha oraz gminną i gromadzką — 12.000 ha).

2) Na zakładaniu i stopniowym zwiększaniu obszarów szkółek wydziałów powiatowych, które w bieżącym okresie urządzone były na powierzchni 22 ha o produkcji 67.500.000 sztuk sosny pospolitej i banku.

3) Na ścisłej współpracy wszystkich nadleśnictw państwowych oraz Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie, która na cele związane z akcją zalesieniową przydzieliła wydziałom powiatowym za

pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego 14.000.000 sztuk sadzonek sosny pospolitej po cenach ulgowych.

4) Na nawiązaniu kontaktu z właścicielami lasów prywatnych, którzy na powyższy cel dali darmo 3.000.000 sztuk sadzonek sosny pospolitej.

5) Na opracowaniu ogólnych planów likwidacji nieużytków, na urządzaniu przez leśników lasów prywatnych i państwowych we wsiach, osadach i gminach zebrzań, pogadanek i odczytów na temat nieużytków, zalesień, lasu itp.

6) Na urządzaniu podczas kampanii zalesieniowej pokazów prawidłowego sadzenia w miejscowościach, gdzie zalesienia prowadzone były na większych i łącznych powierzchniach.

7) Na zainicjowaniu przez niektóre wydziały powiatowe akcji zadrzewienia osiedli wiejskich oraz na powołaniu do czynnej pracy komisji leśnych gminnych, których zadaniem jest rozwijać i szerzyć propagandę, ujawniać nieużytki, jednać dla sprawy zalesień coraz to większe rzesze drobnych rolników, inicjować i organizować zebrania dyskusyjne, odczyty i pokazy, sporządzać imienne zapotrzebowania na sadzonki, opiekować się zalesionymi nieużytkami.

Koszt zalesienia jednego hektara w tym czasie wynosił 14 — 20 zł.

Koszt całkowitego urządzenia 1 ara szkółki wahał się w granicach od 18 do 22 zł.

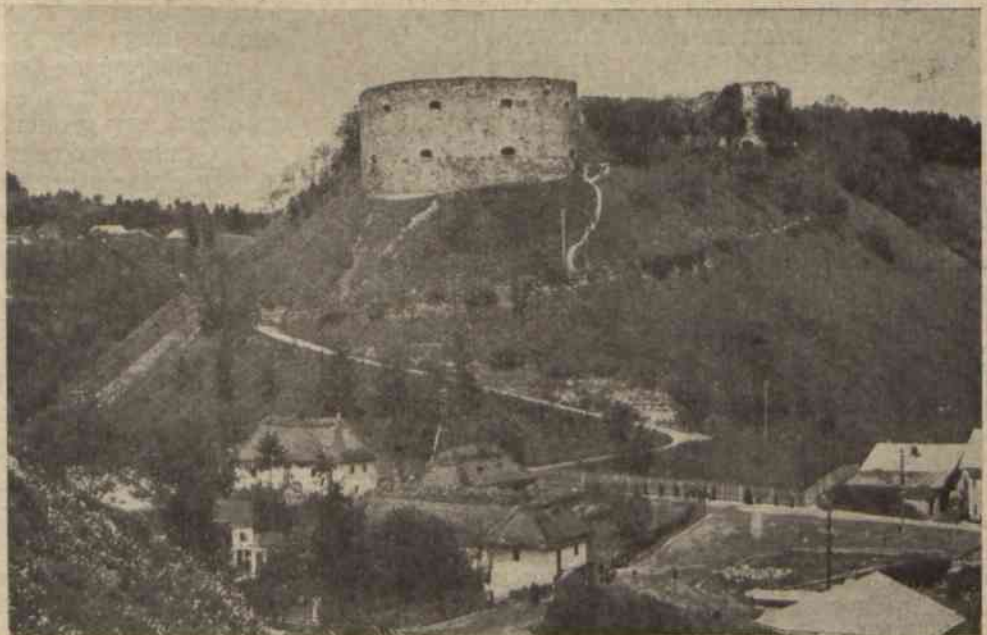
Inż. Idzi Guderski.

DOM LETNISKOWY O CHARAKTERZE SPÓLDZIELCZYM.

Podczas dyskusji na posiedzeniu „Komisji Letniskowej“ w Trembowli (woj. tarnopolskie) w dn. 19 b. m., poświęconej kwestji rozwiązania problemu budowy mieszkań letniskowych w związku ze znacznym wzrostem ruchu letniskowo - turystycznego, wyłonił się ciekawy projekt.

Projekt opiera się na zasadach spółdzielni mieszkaniowych. Poszczególne organizacje zawodowe, tzw. „rodziny urzędnicze“ jak i osoby fizyczne, mogłyby

Trembowla (woj. tarnopolskie).
Miasto pow. i miejscowość letniskowa, położona przy ujściu Gniezny do Seretu. Widok zamku.

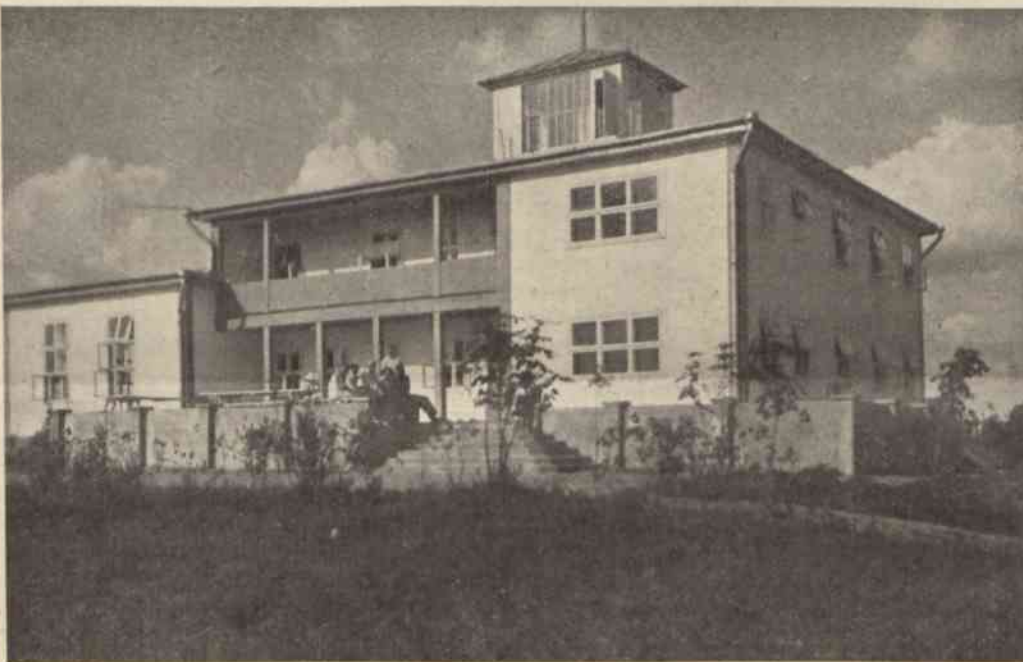


zbudować dom letniskowy w pięknej okolicy m. Trembowli.

Każdy z udziałowców w zależności od wysokości udziału byłby współwłaścicielem lub też właścicielem pokoju. Grunt pod budowę domu ofiaruje bezpłatnie Zarząd miasta.

Koszt pokoju wg dokonanych obliczeń wyniósłby 750 — 1000 zł, spłacanych ewentualnie w kilku ratach rocznych.

Projekt ten zasługuje na uznanie. Zrealizowanie bowiem jego dałoby podwójny efekt: rozwiązałyby się trudny ze względów finansowych problem budowy dobrych letniskowych pomieszczeń i umożliwiłoby rzeczową i korzystną lokatę małych sum w przemyśle letniskowym.



ELEKTRYFIKACJA PODLASIA I POLESIA PRZY POMOCY TORFU.

W Siedlcach odbyło się posiedzenie starostów, prezydentów miast oraz dyrektorów elektrowni miejskich z terenu Podlasia, poświęcone zagadnieniom zelektryfikowania Podlasia oraz Polesia. Zebrany przedstawił dokładny plan projektodawca dyr. elektrowni w Brześciu n/B. inż. Mierzejewski. Po zapoznaniu się z projektem zebrani uchwalili utworzyć międzykomunalny związek dla elektryfikacji Podlasia i Polesia.

Linia elektryfikacji poszłaby szlakiem Siedlce, Biała, Brześć. Ciekawą w projekcie jest myśl zastąpienia węgla torfem, którego liczne pokłady znajdują się tak na Podlasiu jak i Polesiu.

NIECELOWA OFIARNOŚĆ.

Ofiarność na cele publiczne jest rzeczą cenną w społeczeństwie. Wybitne nasilenie tej ofiarności obserwujemy na wsi, w gromadach i gminach wiejskich, gdy chodzi o poprawę warunków materialnego

PROJEKT BUDOWY PRZEZ POW. ZW. SAM. W BRASŁAWIU BURSY DLA UCZNIÓW GIMNAZJUM W BRASŁAWIU (WOJ. WILEŃSKIE).

Wydział Powiatowy w Brasławiu powziął inicjatywę wybudowania bursy przy gimnazjum w Brasławiu, utrzymywanym przez T-wo Szkoły Średniej przy finansowej pomocy samorządu. Brak mieszkań dla uczniów i znaczne koszty utrzymania ujemnie odbijają się na frekwencji w gimnazjum, szczególnie uczniów pochodzących ze wsi.

Wydział Powiatowy pragnie połączyć bursę ze schroniskiem turystycznym na okres letni. Liczy na pomoc Dyrekcji Lasów Państwowych, która już ją obiecała oraz Światowego Związku Polaków z Zagranicy, który tu lokuje swoje obozy letnie.

Dla zapoczątkowania prac Rada Powiatowa uchwaliła zakupienie placu za cenę do 5000 zł.

AKCJA LETNISKOWA W POW. SUWALSKIM (WOJ. BIAŁOSTOCKIE).

Inwestycje letn. - turystyczne w powiecie. Dom turystyczny Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego nad Wigrami.

i kulturalnego bytowania. Połączenie ze światem, koleją czy drogą bitą, stanowi jeden z takich warunków.

Niedobrze się dzieje, gdy tę ofiarność wyzyskuje się na niewłaściwe cele, gdy ze szczupłych środków gminnych czy gromadzkich wyciąga się pieniądze na sprawy, nie wspólnego z gminą czy gromadą nie mające, gdy ciężar utrzymania pewnych urządzeń przerzuca się na gminę czy gromadę tylko dlatego, że urządzenia te są wsi potrzebne i że brak ich mocno odczuwa.

Oto w jednej z gmin na terenie podstołecznego powiatu zachodzi potrzeba założenia przystanku kolejowego. Zawiazuje się „komitet budowy przystanku kolejowego w X.“ (!). Rada gminna uchwała przyznać temu nieprawdopodobnemu komitetowi spore subsydium.

Albo znowu inny wypadek w tej samej gminie: wiadomo, że warunki bezpieczeństwa na wsi są fatalne. Samorządy pod różnymi postaciami świadczą na rzecz policji państwowej, aby warunki te poprawić. Ale gmina, która napewno nie ma dostatecznych środków na zaopatrzenie szkół, uchwała subsydium na utrzymanie konia komendanta posterunku policji państwowej.

AKCJA LETNISKOWA W POW. SUWALSKIM (WOJ. BIAŁOSTOCKIE).



Warunki przyrodzone powiatu. Zatoka północna jeziora Wigry o świcie.

SPRAWY SANITARNE W POW. BRASŁAWSKIM (WOJ. WILEŃSKIE).

Aparat służby zdrowia w pow. brasławskim stale się rozbudowuje. W bieżącym roku budżetowym powiększono wydatnie kredyty na zdrowie publiczne w związku z utworzeniem rejonu lekarskiego w Leonpolu. Jednak z powodu braku kandydatów na lekarza rejonowego ten rejon dotychczas nie jest obsadzony. Na to miejsce utworzono Ośrodek Zdrowia w Słobódce, który prowadzi bezinteresownie lekarz baonu KOP. W bieżącym roku budżetowym zaopatrzone rejonu lekarskie w pomocnicze siły, a więc w pielęgniarki — położne tam, gdzie dotychczas ich nie było. Ogółem powiat posiada w tej chwili 8 rejonów lekarskich (jeden nieobsadzony) i 3 punkty dojazdowe, 6 ośrodków zdrowia i 1 przychodnię. Zwraca uwagę słaba frekwencja chorych na choroby społeczne (jaglicę, kiłę występującą epidemicznie, gruźlicę).

Lekarze rejonowi zwiedzili tylko 71% szkół,

przy czym stwierdzono duży odsetek zaważenia (do 15%).

Sprawa zaopatrzenia ludności w dobrą wodę do picia nie znajduje jeszcze należytego zrozumienia wśród ludności. Zarządy gminne przeznaczają na ten cel skromne tylko sumy lub zupełnie nic. Wydział Powiatowy, doceniając znaczenie budowy studzien dla zdrowia ludności, uchwalił obniżyć o 50% opłaty od wypożyczania form do cembrowin oraz zakupić jeszcze jedną formę.

ORGANIZACJA INSPEKCJI W POW. NADWÓRNAŃSKIM (WOJ. STANISŁAWOWSKIE).

Wydział Powiatowy w Nadwórnej celem usprawnienia nadzoru nad samorządem gminnym postanowił podzielić powiat na dwa okręgi inspekcyjne; pierwszy okręg obejmuje gminy o charakterze letniskowym: Worochta, Jabłonica, Mikuliczyn, Jaremce i Zielona oraz komisje klimatyczne w Jaremczu i w Worochcie. Nadzór nad gminami I-go okręgu będzie wykonywał bezpośrednio inspektor samorządu gminnego, który równocześnie koncentruje u siebie wszystkie sprawy związane z zagadnieniem turystyki, letnisk i uzdrowisk na terenie powiatu. Okręg II-gi inspekcji obejmuje pozostałe gminy (Jabłonica, Łączyn, Majdan Średni, Osławy Białe, Pniów, Porohy, Przerośl, Rosulna, Sołotwina i Starunia); w okręgu tym nadzór będzie wykonywał zastępca inspektora samorządu gminnego, w ścisłym porozumieniu i według dyrektyw inspektora samorządu gminnego, któremu w tym zakresie przysługuje prawo wstępnej aprobaty wszystkich ważniejszych wniosków, referatów i załatwień.

UROCZYSTE POSIEDZENIE OPATOWSKIEJ RADY POWIATOWEJ (WOJ. KIELECKIE).

W połowie grudnia ub. r. odbyło się sprawozdawcze posiedzenie Rady Powiatowej, na którym obecny był Wojewoda Kielecki dr Władysław Działosz, posłowie, wójtowie gmin wiejskich, przedstawiciele organizacji społecznych i gospodarczych, przemysłu i handlu.

We wstępnym przemówieniu Przewodniczący Wydziału Starosta Powiatowy Waclaw Bóldok zapowiedział, że w okresie stycznia i lutego odbędą się zebrania gospodarcze w kilkunastu miejscowościach powiatu, w których weźmie udział wspólnie z fachowymi prelegentami, a to celem omówienia najżywniejszych potrzeb wsi. W przemówieniu swym na temat zadań samorządu Pan Przewodniczący oświadczył m. in. co następuje: „Chodzi nie tylko o pracę i jej wyniki materialne, lecz co najważniejsze o nastawienie psychiczne. Bo nie to jest największą wartością, że np. wieś Bardo w trudnych warunkach okropnie błotną drogę przez wieś zamieniła na piękną szosę, że postawiła remizę strażacką, którą rozbuduje się na dom ludowy, że obecnie założyła kasę Stefczyka, śmietaneczarnię, — nie to najważniejsze, że obwód szkolny Podgórze zwiózł z odległości dwudziestu paru kilometrów budulec na szkołę, nie licząc się z ilością pracy — lecz to, że zrozumiano potrzebę do-

brej drogi, potrzebę szkoły, mleczarni i kasy. O to właśnie zrozumienie chodzi“.

Dłuższe przemówienie wygłosił p. Wojewoda dr Dziadosz. Podkreślił on, że od kilku lat w województwie kieleckim czyni się starania, aby w samorządzie pracowali wszyscy, a nie tylko jednostki, wójtowie, sekretarze czy sołtysi, po ustąpieniu których praca się załamywała. Stwierdził następnie, że powiat opatowski czyni postępy w każdym kierunku.

PRACOWNICY SAMORZĄDOWI NA DOZBROJENIE ARMII.

Niezależnie od dotychczasowego udziału pracowników samorządowych w ofiarności całego społeczeństwa na dozbrojenie Armii, pracownicy Wydziału Powiatowego oraz pracownicy Zarządów Gminnych (wiejskich i miejskich), powiatu stolińskiego, woj. poleskiego, postanowili ufundować jednostkę bojową pod nazwą „Pracownik Samorządowy“ i na ten cel zaofiarowali jednodniowe pobory brutto.

Na odbytym w dniu 20.XII.1937 r. w Stolinie walnym zebraniu pracowników zdecydowano zwrócić się do wszystkich kolegów pracowników samorządowych z apelem o solidarne przyłączenie się do zapoczątkowanej akcji dla zrealizowania zamierzonego celu pod własnym sztandarem Pracownika Samorządowego.

Powołany został Komitet Pracowników Samorzą-

dowych kupna jednostki bojowej, na czele z Przewodniczącym Wydziału Powiatowego Panem Henrykiem Kintopfem. — Komitet zebrał już ofiary na swoim terenie i przystąpił do kontynuowania akcji zbiórki wśród pracowników samorządowych na terenie województwa poleskiego.

ZAMKNIĘCIE KURSU INSTYTUTU PRACY SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO.

Dnia 23 stycznia br. odbyło się uroczyste wręczenie świadectw 74 absolwentom dwuletniego kursu samorządowego, prowadzonego przez Instytut Pracy Samorządu Terytorialnego dla akademików, studiujących na wyższych uczelniach warszawskich.

Otwarcia uroczystości dokonał Prezes Instytutu Dyr. Depart. Samorz. W. Zbikowski, który po przemówieniu okolicznościowym wręczył dyplomy absolwentom.

W imieniu absolwentów przemawiał p. mgr Wł. Szaflik, składając przyrzeczenie ofiarnej pracy w myśl wskazań ideowych Instytutu.

Po części oficjalnej odbyła się herbatka i wspólna fotografia.

Niedzielną uroczystość była zamknięciem 3-go roku działalności Instytutu, który akcją swoją objął już przeszło 500 studentów i był jubileuszem wręczenia setnego świadectwa.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(Notowania z dn. 28.I. 1938 r.).

1 dol. St. Zjedn.	— 5.27 zł
100 frank. szwajc.	— 121.95 zł
1 funt. szterl.	— 26.39 zł.
100 frank. franc.	— 17.22 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).
W dn. 28.I. 1938 r. Warszawa.

Zyto	22.50 — 23.00 zł.
Pszenica	28.25 — 29.75 zł.
Jęczmień	19.00 — 22.25 zł.
Owies	20.00 — 22.25 zł.

Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Zarząd gminy w Ch. zapytuje, czy jako podstawę wymiaru podatku wyrównawczego od płatnika państwowego podatku od nieruchomości bierze się podatek państwowy, o którym mowa w art. 7 dekretu Prezydenta R. P. z 14.I.1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 14), czy też dodatek na rzecz samorządu, o którym wspomina art. 9 cyt. dekretu.

Odpowiedź: Ustawa z dnia 27 lutego 1937 r. o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich (Dz. U. R. P. Nr 16, poz. 104) postanawia w art. 5 ust. (1), że ogólna suma podatku wyrównawczego podlega podziałowi między poszczególnych płatników w stosunku do państwowego podatku gruntowego (bez progresji i regresji), ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych oraz

podatku od nieruchomości. Artykuł powyższy nie ustanowił żadnych ograniczeń co do przyjmowania państwowego podatku od nieruchomości za podstawę wymiaru podatku wyrównawczego, tak jak to uczyniono w stosunku do dodatku komunalnego do podatku od nieruchomości w art. 9 dekretu z dnia 14.I.1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 14), nakazując obliczanie go w stosunku do 7% podstawy wymiaru. Z braku takiego ograniczenia w stosunku do samoistnego podatku wyrównawczego należy przyjmować za podstawę jego wymiaru pełny państwowy podatek od nieruchomości, wynoszący jak wiadomo 8% względnie 12% podstawy wymiaru (art. 7 cyt. dekretu).

mgr S.